

meeting point of two epochs” – the twilight of historicism and the birth of contemporary architecture. The author proposed a thorough characterisation of the architectural trends and currents, placing emphasis on the fact that one of the most important transformations of the period was a new conception of the town and flat, which transferred the designers’ attention from the facade to the plan, function and construction of the building. Each of the described phenomena is illustrated with examples from Gdynia and other Polish and European cities.

In the history of residential architecture in Gdynia M. J. Sołtysik distinguished three stylistic periods (1926-1930, /1927/1930-1933, 1934-1939), discussed in detail in successive chapters. The descriptions are accompanied by tables arranging the buildings according to types and inner planning, as well as photographs,

drawings of the facades, and typical schemes of the plans. Special attention is due to tables listing architects and builders active in Gdynia, and offering fundamental information about the people who created the shape of the city and the designs.

The presentation of each of the periods in the architecture of Gdynia is supplemented by a catalogue of the more interesting realisations. The catalogues contain descriptions of particular buildings together with the address and precise date, investors, designers and builders, a brief architectural depiction of the facade and interior design as well as a stylistic analysis. Valuable supplements include photographs – contemporary and/or archival – as well as tracings of facade projects and the plans of at least a single storey. Many of the descriptions are accompanied by additional data, provided in brackets and discussing the part

played by the given building or its owner in the history of the town.

A detailed examination of the development of the Gdynia town house, conducted against a widely drawn background, the variegated contents, and a demonstration of stylistic and typological links with buildings erected at the time in other Polish and European towns, render the discussed book valuable for all those interested in inter-war architecture. Indubitably, closer acquaintanceship with the publication or even a careful glance at the illustrations could prove to be a fascinating adventure for the residents and lovers of Gdynia, and a source of inspiration for researchers specialising in inter-war architecture as well as designers hoping to refer to tradition. It could also convince the reader about the aesthetic and functional merits of architecture which emerged “at the meeting point of two epochs”.

Iga Malawska

etnolog

Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

ZAMKI POMORZA, WARMII I MAZUR

W MALARSTWIE I RYSUNKU ZBIGNIEWA SZCZEPANKA

Wyd. Tower Press, Gdańsk 2004, album, format 39,5 x 25 cm, s. 224 + 4 nlb., il. 188

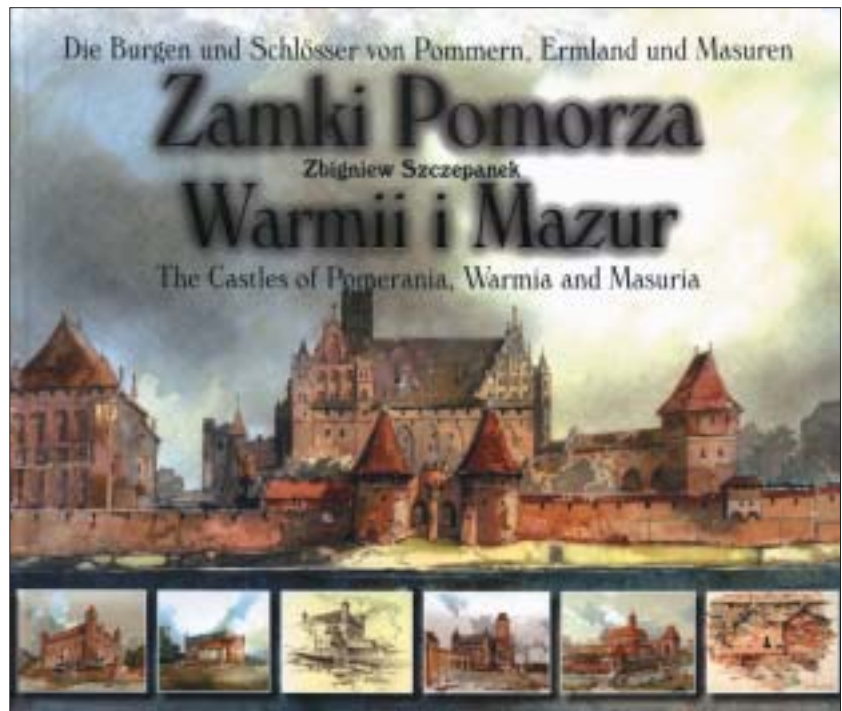
Album jest, jak skromnie twierdzi autor, efektem wakacyjno-weekendowych wypraw do pięknych miejsc w północnej Polsce. Na taką wycieczkę zaprasza swoich czytelników. Jest to, zgodnie z zapowiedzią, wielka podróż w czasie, w świat różnych kultur, rzeczywistości i wrażeń. W istocie to prawie 200 akwareli, gwaśzy, pastelów i rysunków powstałych w latach 1999-2003. Ciepłe kolorystycznie, w przyjaznej

„poetyce”, łaskawej zarówno dla czytelnika, samych zamczysk, ich gospodarzy, ale też i konserwatorów – zapraszają do wspólnej z artystą podróży, która jest autorskim szlakiem, prowadzącym czytelnika po czterdziestu jeden zamkach. W swoim albumie Zbigniew Szczepanek przedstawia zarówno siedziby rycerskie (Pęzino, Tuczo, Krąg, Krokowa), jak i zamki krzyżackie (Malbork, Ostróda, Ryn, Nidzica,

Sztum), książęce (Słupsk, Darłowo, Szczecin), biskupie (Reszel, Szymbark, Lidzbark Warmiński) i zamek królewski Jagiełły w Dybowie. Autor zaprasza do zamków, które pobudowano na moczarach, bagnach, w widłach rzek czy nad jeziorami (Rogoźno, Nidzica, Ryn, Pokrzywno, Barciany, Giżycko), ale też do zamków sprzężonych z fortyfikacjami miejskimi (Pieniężno, Reszel, Kętrzyn, Malbork, Sztum).

Przeważają potężne zamki tzw. konwentualne, czyli zamki-klasztory. Kilkukondygnacyjne budowle z czerwonej cegły, okalające prostokątny dziedziniec z czterech stron, spełniały potrzeby bardzo specyficznej grupy ludzi. O ile zamki rycerskie były przede wszystkim rodzinnymi domami, sadybami, siedliskami, o tyle zamki konwentualne musiały zapewnić bezpieczeństwo i komfort dużej grupie zakonników. Powyżej parteru zamku głównego znajdowały się sypialnie, refektarz, kapitułarz, kaplica i szpital. Zamek taki, będąc delegaturą władzy państwowej, swoją formą architektoniczną dominował nad otoczeniem jako symbol potęgi i panowania. Był w pełni dziełem obronnym (z potężną fosą i wieżą – ostatnim miejscem obrony), a także gospodarczym – ten typ zamku posiadał co najmniej jedno podzamcze gospodarcze.

Wiele z rysunków przedstawionych w albumie to ruiny (Ostróda, Rogoźno, Sztum, Szymbark, Świecie, Barciany, Giżycko). Los zamków od 2. poł. XVIII w. był przesądzony.



Stawały się więzieniami, koszarami, szpitalami lub były rozbierane, służyły jako miejsce pozyskiwania materiałów budowlanych. W albumie Zbigniewa Szczepanek możemy obejrzeć te budowle w czasach ich świetności. W autorskim odczytaniu bazy źródłowej widać wpływ wybitnych znawców tematu: Erika Dahlberga – rysownika Karola X Gustawa i Konrada Steinbrechta – wieloletniego konserwatora Malborka. Autor studiował również współczesnych teoretyków i badaczy: Wojciecha Krassowskiego, Antoniego Kąsinowskiego, Andrzeja Rzempełucha, Jana Salma.

Autor łądzi syntetyczne, suche, fachowe kreski rysunków dokumentacyjnych, próbuje tchnąć w nie więcej życia. Gdzieś pojawia się rybak, na dziedzińcu drużyna odbywa musztrę, widać skupiny drzew. To bardzo potrzebne przełamywanie barier i konwencji przy popularyzowaniu badań naukowych. Na akwarelach rekonstrukcyjnych, np. na tej pokazującej XVI-wieczny zamek w Reszlu, panuje dostojny spokój. Tymczasem był to bardzo

trudny wiek, tak dla tego zamku, jak i całej Warmii, czas czterech wojen. Trudno powiedzieć, jak liczna była załoga zamku, ale od 1520 r. była sukcesywnie wzmocniana: zaciężnymi z Czech, konnymi z Mazowsza, pieszymi z okolic. W sumie przybyło ponad 3 tys. ludzi, nie licząc służby i koni. Co tam się musiało dziać! Przecież konie i ludzie muszą jeść, pić i spać. A po ćwiczeniach młodzież, wyrwana ze swoich domów, chce się bawić – w każdej epoce.

Wśród wybranych przez artystę siedzib są dwa wyjątki nie mieszczące się w tytule. Przede wszystkim – Wisłoujście – polska twierdza nadmorska. W końcu XIII w. była tu strażnica z nabrzeżem portowym i ogniskiem sygnalizacyjnym. W XV w. wybudowano basztę cylindryczną zwaną Latarnią, w XVII w. basteję zwaną Wieńcem, a na przełomie XVI i XVII w. Fort Carré z czterema bastionami. Przez XVII, XVIII i XIX w. twierdza rozwijała się nadal, obecnie prowadzone są tam badania historyczno-technologiczno-architektoniczne.





Drugim wyjątkiem jest zamek w Tykocinie, położony na terenie historycznego Mazowsza. Bliższy jest kulturze litewskiej (poprzez Gasztołdów, budowniczych pierwszego zamku) czy polskiej poprzez architekta Joba Breffusa i jest, czy raczej był, tak typowy dla polskiego budownictwa obronnego początku XVII stulecia. Zygmunt August na miejscu zamku Gasztołdów wybudował renesansową twierdzę przeznaczoną na arsenał dla dział, skarbiec i bibliotekę przywiezioną z Wilna. Nie mieszkał tam jednak. Swoją własną dwór wybudował w mieście. Przy zamku

była jedyna dogodna przeprawa przez Narew na wschód, aż do czasu wybudowania nowego centrum w Białymstoku. Wtedy zamek zaczęto rozbierać. Obecnej odbudowie tykocińskiej twierdzy z przeznaczeniem na muzeum i hotel towarzyszy duże zainteresowanie środowiska konserwatorskiego.

Wydawnictwo Tower Press zadbało o bardzo staranne wydanie książki. Album w twardej oprawie i etui zawiera 41 rozdziałów (po jednym dla każdego zamku) w układzie alfabetycznym. Jest też mapa północnej Polski z zaznaczonymi na niej

wizerunkami zamków. Polskie teksty przetłumaczono na język angielski i niemiecki, co bardzo rozszerza krąg odbiorców. Dla uważnego czytelnika istotne są ostatnie strony albumu, gdzie znajdują się notaty dotyczące rysunków (również tłumaczone). Zawierają dane na temat techniki, materiału i wielkości obrazów, podają opis przedstawianego fragmentu zamku, a przy rekonstrukcjach – podstawę do ich opracowania. Jest to ciekawy, dobrze skomponowany i wydany album – pierwszy z zaplanowanej trzypięcioletniej serii o zamkach Polski.

**CASTLES OF POMERANIA, WARMIA AND MAZURIA IN THE PAINTINGS AND DRAWINGS
BY ZBIGNIEW SZCZEPANEK**

Wyd. Tower Press, Gdańsk 2004, 188 pp.

The album of works by Zbigniew Szczepanek, depicting 41 castles in northern Poland, contains more than 200 water colours, gouaches, pastels and drawings executed in 1999-2003.

The warm hues, reader-friendly poetic and excellent technical level of the publication render it particularly attractive. The elegant

album, in hard cover and a decorative box, includes an English- and German-language translation and a map of northern Poland with likenesses of the portrayed castles.

The album ends with notes concerning the illustrations (also translated), offering data about the technique, material, and size of the compositions, as well as

describing the presented fragment of a given castle and, in the case of reconstruction, the foundation for its realisation.

This indubitably interesting and well-composed album is the first in a planned three-volume series about the castles of Poland. The publishers – Tower Press – ensured a meticulous edition.

Barbara Jamska

historyk sztuki

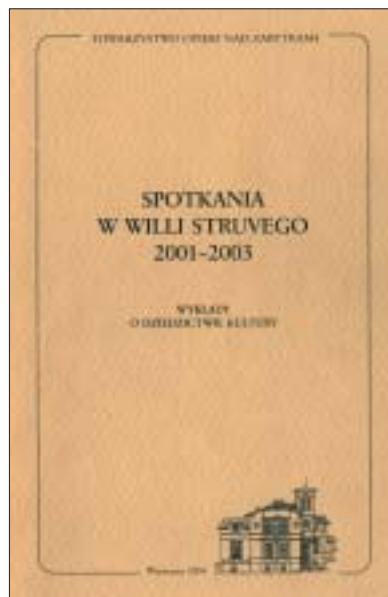
Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków

**SPOTKANIA W WILLI STRUVEGO 2001-2003
WYKŁADY O DZIEDZICTWIE KULTURY**

**Red. Danuta Królak-Merska, Katarzyna Jagoda Kwiecińska
Wyd. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2004**

W 2004 r. ukazał się drugi tom „Spotkań w Willi Struvego”, zawierający kolejnych 17 artykułów wybitnych znawców przeszłości. Publikacja ta jest kontynuacją książki z roku 2001, wydaną z zachowaniem takiej samej szaty graficznej i z dodaniem biogramów autorów. Obok artykułów podejmujących szeroko problem ochrony zabytków, ponownie pojawiają się referaty z dziedziny archeologii, historii sztuki i obyczajowości, filozofii, a nawet językoznawstwa.

Jan Wrabec, badający od lat sztukę Śląska, w artykule „Barok Śląski między Czechami, Austrią i Polską”, wykazuje związki formalno-stylistyczne architektury, malarstwa i rzeźby, łączące w jeden region artystyczny Dolny Śląsk i Czechy oraz Górny Śląsk i Morawy. Na przykładzie licznych zabytków stara się pokazać wpływy krajów habsburskich na



sztukę Śląska oraz rolę mecenatu zakonnego. O historii obyczajów w Polsce traktują teksty Marii Boguckiej i Jausza Tazbira. Pierwszy omawia „Miejsce kobiety w kulturze szlacheckiej

XVI-XVIII wieku” i jest wykładem na temat roli Polek w życiu rodzinnym, gospodarczym i politycznym państwa, rozwoju ich edukacji oraz udziału w kształtowaniu kulturalnego i artystycznego oblicza Rzeczypospolitej. Janusz Tazbir przedstawia „Stosunek szlachty polskiej XVI-XVIII wieku do zabytków”, zajmując się szczególnie relacjami z podróży po Europie i analizując reakcje polskiej szlachty na „srode wielkie” i „barzo kosztowne” budowle użyteczności publicznej, zwiedzane w Niderlandach czy we Włoszech.

Stanisław Suchodolski swój artykuł poświęca monetom, przedstawiając je jako materialną i ikonograficzną podstawę wiedzy o przeszłości, łączącą w sobie cechy źródła archeologicznego i narracyjnego. Dogłębna analiza kilku monet z czasów pierwszych Piastów pozwoliła autorowi tekstu na odczytanie z nich